

Witold Wołodkiewicz

Czy prawo rzymskie przestało istnieć? [14]

Palestra 40/5-6(461-462), 71-74

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



CZY PRAWO RZYMSKIE PRZESTAŁO ISTNIEĆ?

Redaguje Witold Wołodkiewicz

[14]

Wśród konstytucyjnych zasad państwa prawa, które tak często są podstawą orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego poczesne miejsce zajmuje zasada niedziałania prawa wstecz. Paremia łacińska *lex retro non agit*, pojawia się często w uzasadnieniach orzeczeń najwyższego polskiego organu sądowego. Trybunał Konstytucyjny podkreślając, że prawo „nie może być ustanawiane z naruszeniem zasady *lex retro non agit* (...) wielokrotnie już wskazywał, iż zakaz działania prawa wstecz stanowi jeden ze składników zasady demokratycznego państwa prawnego, ustanowionej w art. 1 przepisów konstytucyjnych. Naruszenie tego zakazu przez przepisy ustawy zwykłej powoduje – pomijając sytuacje wyjątkowe – uznanie takich przepisów za sprzeczne z konstytucją. Zasada *lex retro non agit* działa w szczególnie silny sposób w tych dziedzinach prawa, gdzie jednostka podporządkowana jest bezpośrednio władztwu państwa. Do takich dziedzin, obok prawa karnego, zalicza prawo daninowe” (Orzeczenie Trybuna-

łu Konstytucyjnego z 18 października 1994 r. – sygn. K.2/94). W innym orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny ponownie podkreślając, że „zasada nienadawania prawu mocy wstecznej wynika z wyrażonej w art. 1 przepisów konstytucyjnych zasady państwa prawa”. Zaraz jednak po wyrażeniu tej myśli Trybunał dodaje, że „zasada ta nie ma charakteru bezwzględnie wiążącego” (Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 20 grudnia 1994 r. – sygn. K.8/94).

Stosowanie lub niestosowanie zasady *lex retro non agit* stanowi przedmiot nieustannych kontrowersji. Jedni, którzy pragną za wszelką cenę utrzymać mit „państwa prawa” przyrównują – jak czynił to Bentham – retroaktywność działania przepisów prawa do tresury psa, który otrzymuje kopniaka za zachowanie, które nie podobało się jego panu. Inni uważają, że względy wyższe – oparte na słusznych potrzebach lub żądaniach społeczeństwa lub ludzkości – uzasadniają odejście od zasady nie działania prawa wstecz. Jeszcze inni wreszcie – nie chcąc się znaleźć na pozycjach sprzecznych z ideałami państw-

wa prawa – przeprowadzają subtelne rozróżnienie obowiązków, w odniesieniu do których prawo nie powinno działać wstecz, od przywilejów, które można w każdej chwili dać lub zabrać.

Ustawodawcy współcześni wyrażają zasadę *lex retro non agit* w odniesieniu do poszczególnych działów prawa w sposób bezwzględny lub z możliwością stosowania od niej odstępstw. Niekiedy zasada ta (choć raczej głównie w odniesieniu do prawa karnego) jest wyrażona w samej konstytucji. Jest to chyba bardziej prawidłowy sposób tworzenia państwa prawa, niż pozostawienie jej jedynie rozsądkowi ustawodawcy tworzącemu szczegółowe akty legislacyjne lub orzecznictwu sądowemu. Może ona bowiem – bez jej wyraźnego sprecyzowania w konstytucji – stać się typową normą „kauczukową”, nadającą się do różnego rodzaju bardziej politycznych niż prawnych manipulacji.

Łacińska paremia *lex retro non agit*, która zrobiła ostatnio prawdziwą karierę, stwarza wrażenie, że zasada niedziałania prawa wstecz była głęboko zakorzeniona w prawie rzymskim. W rzeczywistości paremia ta nie została wyrażona w źródłach prawa rzymskiego lecz stworzona znacznie później, w oparciu jednak o rozstrzygnięcia w tych źródłach zawarte.

Problem skuteczności w czasie normy prawnej był zauważany już w okresie końca rzymskiej republiki. Charakterystyczny może być tu tekst Aulusa Gelliusa, w którym pisze on o sporze interpretacyjnym pomiędzy prawnikami okresu końca republiki. W związku z użyciem w ustawie Atiniusza (z II wieku p.n.e.) czasu przyszłego, w odniesieniu do regulowanej przez tę ustawę odpowiedzialności za kradzież, powstał spór między rzymskimi

jurystami, czy dyspozycja tej ustawy odnosiła się jedynie do przypadków przestępstw dokonanych po jej uchwaleniu, czy również i przed jej uchwaleniem. O obowiązywaniu prawa w czasie wspomina również Cicero w drugiej mowie obrończej Werresa.

W pismach jurystów rzymskich okresu klasycznego, problem obowiązywania prawa w czasie porusza Paulus (D. 1, 3, 28), który jednak przedstawia – typowe dla prawa rzymskiego zagadnienie – uzupełniania się ustaw wcześniejszych i późniejszych.

Zasada, że prawo powinno działać na przyszłość, została wyrażona w konstytucjach cesarzy okresu późnego cesarstwa oraz w nowelach justyniańskich. Wyrażany był jednak niekiedy pogląd, że ustawodawca mógł w samej ustawie wprowadzić jej skuteczność również w odniesieniu do zdarzeń poprzedzających wydanie ustawy.

★ ★ ★

„Prawo stanowi tylko na przyszłość, a nie rozciąga swych skutków na przeszłość”.

(Kodeks Napoleona, art. 2)

★

„Ustawa nie stanowi inaczej jak tylko na przyszłość. Nie może ona mieć skutku wstecznego”.

(Włoski *Codice civile*
z roku 1942, art. 11)

★

„Ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że to wynika z jej brzmienia lub celu”.

(Polski Kodeks cywilny
z roku 1964, art. 3)



„Nikt nie może zostać ukarany jak tylko na mocy ustawy, która weszła w życie przed popełnieniem czynu”.

(Konstytucja Republiki Włoch z 1947 roku, art. 25)



„Czyn może podlegać karze tylko wówczas, gdy przed jego popełnieniem był zagrożony karą przez ustawę”.

(Ustawa zasadnicza RFN z 1949 roku, art. 103 pkt 2)



Legis veteris Atiniaie verba sunt: QUOD SUBREPTUM ERIT, EIUS REI AETERNA AUCTORITAS ESTO. Quid aliud putet in hisce verbis, quam de tempore tantum futuro legem loqui? Sed Q. Scaevola patrem suum et Brutum et Manilium, viros apprime doctos, quaesisse ait dubitasseque, utrumne in post – facta modo furto lex valeret, an etiam in ante – facta? Quoniam QUOD SUBREPTUM ERIT, utrumque tempus videretur ostendere, tam praeteritum, quam futurum – „W dawnej ustawie Atiniusza znajdowały się słowa następujące: «co zostanie skradzione, niechaj podlega wieczystej ochronie [tzn. nie może być nabyte przez nabywcę w drodze zasiadzenia, a sprzedawca takiej rzeczy jest zobowiązany udzielać wsparcia w ewentualnym procesie wydobywczym]». Cóż innego mogłyby oznaczać te słowa jak nie to, że ustawa dotyczyła zdarzeń przyszłych? Lecz Q. Scaevola mówi, że wypytywał swego ojca oraz Brutusa i Maniliusa – osoby niezwykle mądre – którzy zastanawiali się czy ustawa ta miała zastosowanie jedynie do kradzieży po-

pełnionych po, czy również i przed [wydaniem ustawy], ponieważ zwrot «co zostanie skradzione» zdaje się wskazywać zarówno na czas przeszły jak i przyszły”.

(Aulus Gellius, *Noctes Atticae* XVII,7,1–3)



Heres erat filia. Faciebant omnia cum pupilla, legis aequitas, voluntas patris, edicta praetorum, consuetudo iuris eius quod erat tum cum Asellus est mortuus – „Dziedzicem była córka. Wszystko przemawiało za sierotą: słusność ustawy, wola [zmarłego] ojca, edykty pretorów, zwyczaj prawny, który obowiązywał w chwili śmierci Asellusa”.

(Cicero, *In Verrem* II,1,104)



Sed et posteriores leges ad priores pertinent, nisi contrariae sint (...) – „Późniejsze ustawy uzupełniają wcześniejsze, o ile nie są z nimi sprzeczne”.

(D.1,3,28 – Paulus, księga I *Quaestionum*)



Omnia constituta non praeteritis calumnias faciunt, sed futuris regulam constituunt – „Wszystko co się ustanawia [jako prawo] nie powinno stanowić o przeszłych obwinieniach, lecz tworzyć reguły postępowania na przyszłość”.

(C.Th.1,1,3 – konstytucja cesarzy Walentyniana, Teodozjusza i Arkadiusza – rok 393)



Eadem videlicet constitutione divinae memoriae Zenonis ex die quo promulgata est suas vires obtinente, cum con-

veniat, leges futuris regulas imponere, non prateritis calumnias excitari – „Ta konstytucja boskiej pamięci [cesarza] Zenona nabyła moc prawną od dnia jej wydania, ponieważ uważał on, że ustawy powinny stwarzać zasady na przyszłość, a nie rozniecać przeszłe obwinienia”.

(C.10,32,66 – konstyt. ces. Anastazjusza – rok 497–499)



Leges et constitutiones futuris certum est dare formam negotiis, non ad facta praeterita revocari, nisi nominatim etiam de praeterito tempore adhuc pendentibus negotiis cautum sit. – „Jest pewne, że ustawy i konstytucje odnoszą się tylko do przyszłych stosunków prawnych, a nie do przeszłych, chyba że

wyraźnie zastrzeżono, że odnoszą się one również do tych, które zaistniały w przeszłości”.

(C.1,14,7 – konstyt. ces. Teodozjusza i Walentyniana – rok 440)



Quam interpretationem non in futuris tantummodo casibus, verum in praeteritis etiam valere sancimus, tamquam si nostra lex ab initio cum interpretatione tali a nobis promulgata fuisset – „Taką wykładnię ustanawiamy nie tylko co do przypadków, które zaistnieją w przyszłości, lecz również i do przeszłych, tak jak gdyby nasza ustawa została od samego początku wydana wraz z taką wykładnią”.

(Nowela Justyniana 143,1)